



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-linowego, od wiersza reklamowego 12 gr,

Telefon nr. 226.

Nr. 49.

Wągrowiec, środa dnia 27 czerwca 1928.

Rok III.

Koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej

Zjazd Katolicki w Gostyniu

Gostyń, 24. 6. Przyjazd Dostojnych Gości, J. E. ks. Kardynała Prymasa Polski dr. Augusta Hlonda oraz J. E. ks. Nuncjusza Marmaggi do Gostynia, na IX Zjazd Katolicki oraz uroczystości związane z koronacją cudownego obrazu Matki Boskiej na Sw. Górze pod Gostyniem, uczczony został przez miasto i okolicę w sposób podniosły i uroczysty.

Dostojnicy Kościoła po drodze z Poznania do Gostynia, którą odbyli samochodem, byli wszędzie witani owacyjnie przez ludność miast i wsi, umających na Ich przyjęcie.

Na granicy powiatu gostyńskiego powitali Dostojnych Gości przedstawiciele miejscowych władz z p. starostą Dabińskim na czele, poczem powozem p. szambelana Potworowskiego z Goli odbyli dalszą drogę. Eskortowały Ich banderje włocławskie w sile 150 koni z pp. J. Kurnatowskim i B. hr. Żółtowskim na czele. Na przedzie orszaku jechała orkiestra 17 p. ul. z Leszna.

Miasto bogato udekorowane zielenią i przybrane chorągiewami, odświeży przedstawiało widok. Na rynku przed ratuszem, około godz. 3-ej po poł. oczekiwali Dostojników Kościoła: ks. biskup Radoński, ks. kan. Zborowski, ks. prałat Prądzyński, rada miejska, delegacje miejscowych organizacji, młodzież szkolna i tłumy wiernych.

Przy dźwiękach fanfary Ich Eminencje wjechały na rynek gostyński. Z ust zebranych wzniósł się okrzyk na Ich cześć. Ks. Prymas wraz z ks. Nuncjuszem zajęli następnie miejsca na trybunie przybranej w biało-żółte barwy papieskie, gdzie otrzymali z rąk małej Basi Borowiczówny bukiet kwiatów.

Imieniem m. Gostynia powitał Gości p. Roman Sura, im. patronów kościoła p. St. Taczanowski z Podrzecza. Do kościoła parafjalnego udali się dostojni goście pod baldachimem, wśród okrzyków na Ich cześć, u progu zaś kościoła zostali powitani przez chór pieśnią „Ecce Sacerdos”. Ks. dziekan Szrejbrowski, wygłosił od ołtarza piękne przemówienie powitalne prosząc o błogosławieństwo arcybiskupa, którego udzielił ks. Nuncjusz Marmaggi, po odśpiewaniu przez chór „Veni Creator”.

Po południu o godz. 5½ w sali p. Marczyńskiego przy ul. Leszczyńskiej odbyło się uroczyste otwarcie Zjazdu oraz I Zebranie Plenarne, połączone z uczczeniem Ojca Sw. Piusa IX z powodu 50 rocznicy śmierci.

Na sali znajdowali się przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa. Widzimy wśród nich b. wojewodę hr. A. Bnińskiego, starostę krajowego Begalego, Miecz. Chłapowskiego, prezesa dyr. Poczt i Telegr. p. Kaźmierskiego, licznie zebrane duchowieństwo, przedstawiciele prasy i wielu innych.

Przemówienie wstępne wygłosił z siłą i poletem prezes Ligi Katolickiej p. prof. dr. Gantkowski, proponując na marszałka Zjazdu p. A. hr. Bnińskiego, który podziękował zebrany za zaufanie. Na wicemarszałków powołał przewodniczący pp. szambelana Potworowskiego i Józefa Woźniowskiego, na dalszych członków prezydium pp. Pasotę, Adamskiego i prof. Kołomołockiego.

Następnie zabrał głos Jego Eminencja ks. Prymas Hlond, komunikując, że nadeszło pismo od Ojca Sw. i o odczytanie którego poprosił J. E. ks. Nuncjusza. Zebrani wysłuchali słów tekstu pisma stojąc, poczem ks. kan. Prądzyński odczytał słowa listu w tłumaczeniu polskim. W piśmie swem Ojciec Sw. udzielił błogosławieństwa ks. Prymasowi. Następnie jako Protektor Zjazdu ks. kardynał Prymas dr. Hlond wygłosił podniosłe przemówienie podkreślając znaczenie uroczystej chwili jaką będzie koronacja cudownego obrazu na Świętej Górze.

Po przemówieniu ks. Prymasa, marszałek Zjazdu wzniósł okrzyk na cześć Ojca Świętego Piusa XI i p. Prezydenta Rzplitej Mościckiego, poczem uchwalono wysłać depeszę do Głowy Kościoła Katolickiego oraz do Głowy Państwa Polskiego.

Długi szereg przemówień powitalnych rozpoczął p. starosta pow. gostyńskiego Dabiński i następnie zabierali głos kolejno: proboszcz parafji gostyńskiej ks. dziekan Szrejbrowski, im. burm.

m. Gostynia p. Eitner, p. w. inspektor szkolny p. Teofil Stachowski, starosta krajowy p. Begale, prez. dyr. Poczt i Telegr. p. Kaźmierski, syndyk Izby Rzemieślniczej w Poznaniu p. Juszcak, im. Związku Sodalicii Marjańskich p. dr. Rydlewski, im. Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych p. Miecz. Chłapowski, im. Tow. Ziemiańsk p. radczyni Brzezina, im. Sodalicii Pań i Kat. Związku Polek w Poznaniu, p. staroscina Kłosowa, im. okr. Zw. Tow. Naucz. szkół średnich i wyższych, p. prof. Toporowski, im. Sodalicii Pań w Gostyniu p. Lossow, im. Narod. org. Kobiet w Poznaniu p. H. Lebińska, im. Związku Młodych Polek p. E. Krzysztoporska, im. Zw. Obr. Kresów Zach. p. sędzia Kitka, im. Chrześc. Narod. Stow. Naucz. p. Kaczmarek, im. Koła Młodych Ziemiańsk p. Szczaniecka, im. korp. akademików „Roma” p. Wójtowicz, im. Ligi Kat. z Ostrowa p. Mrówczyński, im. Zjednoczenia Polskich Ak. Korporacji Chrześcijańskich p. Rediger i wielu, wielu in.

Dłuższy referat, na filozoficznych rozważaniach oparty pt. „Cześć Matki Boskiej skarbem Kościoła Katolickiego” wygłosił ks. prałat Józef Kłos z Poznania, redaktor nac. „Przewodnika Katolickiego”.

Na zakończenie zebrania, chór farny pod dyr. Ziem. Sawickiego odśpiewał: „Anioł Pański”, ks. M. Krawczyka.

Wieczorem odbył się raut w salach Gimnazjum Miejskiego z udziałem J. Em. ks. Prymasa oraz J. E. ks. Nuncjusza.

W niedzielę od godziny 7-ej rano liczne pielgrzymki i delegacje zebrały się na rynku gostyńskim i ruszyły w stronę Świętej Góry, na koronację Cudownego Obrazu.

Przed klasztorem OO. Oratorjanów ustawiono na wolnym powietrzu ołtarz, pięknie udekorowany, przy którym J. E. ks. Prymas Hlond celebrował nabożeństwo pontyfikalne. Chóry, klasztor i farny przy akompaniamencie ork. 17 p. ul. wykonały pieńia podczas nabożeństwa.

Przy dźwiękach fanfary, przyniesiono, na czele procesji cudowny obraz i wstawiono w ramy ołtarza, poczem rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo, odprawiane przez J. E. ks. Prymasa w asyście licznych duchowieństwa.

Przebiegające kazanie o Matce Boskiej wygłosił ks. biskup Radoński, wzruszając słowami prosto do serca idącymi liczne rzesze wiernych.

Nadeszła chwila kulminacyjna uroczystości, moment koronacji, pochyliły się sztandary, wszyscy padli na kolana, podczas gdy celebrans za-

łożył złociste korony Dzieciatku Jezus i Matce Najświętszej. Chór zaintonował „Te Deum laudamus”, poczem wśród szpaleru pochyłonych sztandarów odniesiono obraz do kościoła.

Popoł. o godz. 1-ej marszałek A. hr. Bniński zagał II zebranie plenarne witając nowoprzybyłych: min. rolnictwa Niezabytowskiego, wojewodę poznańskiego Dunin-Borkowskiego oraz D-cę O. K. VII gen. Dzierżanowskiego. Następnie ks. kan. Prądzyński po odczytaniu licznych depesz omówił projekt, bliski już zrealizowania budowy pomnika Serca Jezusowego w Poznaniu.

Na źródłowych badaniach oparty referat wygłosił z kolei p. prof. dr. Wł. Czaplinski z Tarnowa, p. t. „Matka Boska zwycięża sekciarstwo i odszczepieństwo”.

Imieniem rządu zabrał głos p. min. rolnictwa Niezabytowski, podkreślając w swem przemówieniu ideę posłannictwa jako krzewicielki i ostoji wiary katolickiej, życząc zjazdowi owocnej pracy.

Drugi referat programowy wygłosiła p. prof. dr. Marja Estreicherówna z Krakowa p. t. „Matka Niepokalana odnowicielka obyczajów chrześcijańskich”.

Rezolucje Zjazdu odczytane przez ks. kan. Prądzyńskiego wyrażają hołd Głowie Kościoła św. Piusowi XI, ślubując mu wierność i posłuszeństwo; wyrażają cześć J. E. ks. Prymasowi, oraz cześć i zaufanie duchowieństwu za wytrwałą i nieustrudzoną pracę pasterską.

Zebrani protestują przeciw niesprawiedliwemu gnębieniu katolickiego ludu w Meksyku, odwołując się do Ligi Narodów oraz p. min. Spraw Zagr. Rzplitej Polskiej. W dalszych punktach rezolucja wzywa społeczeństwo do zachowania jedności religijnej, dbania o moralność chrześcijańską i o stosowanie zasad katolickich we wszystkich przejawach życia.

Zamknięcie zjazdu dokonał marszałek p. hr. A. Bniński, dziękując za ofiarną pracę komitetowi miejscowemu, komitetowi Ligi Katolickiej, wreszcie prasie, która się wielce zasłużyła przez rozpowszechnianie wiadomości o Zjeździe do jego pełnego sukcesu.

Na zakończenie ks. arcybiskup Nuncjusz Marmaggi udzielił obecnym błogosławieństwa papieskiego, poczem chórem odśpiewano „Boże coś Polskę”. Wśród okrzyków na cześć J. E. ks. Prymasa, J. E. ks. Nuncjusza i J. E. ks. biskupa Radońskiego, opuszczono salę obrad udając się do kościoła parafjalnego na dziękczynne „Te Deum”.

Nobile już na okręcie „Quest”

Berlin, 25. 6. „Der Montag” donosi, że jeden z samolotów szwedzkich zdołał wylądować na lodzie w pobliżu obozu generała Nobile i wystartować z powrotem, zabierając ze sobą generała. Zabrano najpierw generała Nobile dlatego, ponieważ ma złamaną nogę. Odstawiono go samolotem na pokład okrętu „Quest”, który zarzucił kotwicę w pobliżu. Wylądowanie samolotu na krze, która była w ruchu, oceniane jest przez lotników jako „Meisterstück” i połączone było z poważnym niebezpieczeństwem dla lotnika i a-

paratu. Sława lotnika, którym jest zapewne Tornberg, będzie wiecznotrwała.

Rzym, 25. 6. Rząd włoski postanowił przy rozdziale dorocznych premij za najwspanialsze dzieła sztuki lub nauki przyznać premie 100000 lirów majorowi Magdalenia, który odkrył pierwszy miejsce pobytu generała Nobile.

Oslo, 25. 6. Generał Nobile zabrał z kry samolot „Uppland” i przewiózł go na statek „Quest”, który podpłynął na kilkanaście mil morskich do generała Nobile i jego towarzyszy.

Nadużycia naczelnika urzędu skarbowego

Warszawa, 24. 6. Przewodniczący Nadzwyczajnej komisji śledczej zawiesił w czynnościach naczelnika urzędu skarbowego w Łucku Kitmanowskiego a dochodzenia poruczył podprokuratorowi sądu w Katowicach, Trojanowskiemu.

Przeniesienie stolicy Chin

Pekin. (AW.) Przeniesienie stolicy chińskiej z Pekinu zostało już zdecydowane. Stolicą Chin zostać ma Nankin. Pekin zaś będzie przemianowany na Pej-Ping.

Zjazd delegatów Zw. Tow. Przem. - Rzemieśln.

Ponieważ obecny Zarząd „Związku Tow.

Przem.-Rzem.” przepisano statutom Związku — Zjazdu nie zwołuje i zwołać nie myśli, dla tego Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu — zaszczycone i proszone o to przez inne Towarzystwa do Związku przynależne, zwołuje osobny Zjazd wstępny Delegatów całego Województwa.

Zjazd ten — odbędzie się w Poznaniu — w piątek, 29 czerwca br. w święto Piotra i Pawła o godz. 11-ej w sali p. J. Jarockiego, Masztalarska 8a.

Z względu na ważność chwili i sprawy prosi podpisany zarząd o jak najliczniejszy udział Szan. Delegatów w wymienionym powyżej Zjeździe.

Za Zarząd Tow. Młodych Przemysłowców
(—) Jan Zabłocki (—) Czesław Jasicki
prezes. sekretarz.

Pogrzeb demonstracyjny posłów Radicza i Bazariczka

Zagrzeb, 23. 6. Dzisiaj odbył się pogrzeb zamordowanych w Skupczynie posłów Chorwackiej Partii Chłopskiej — Pawła Radicza i dra Bazariczka. Uroczystości rozpoczęły się przed południem wyprowadzeniem zwłok z domu partii Chłopskiej. W pogrzebie wzięło udział całe miasto. Budynki przystrojone były w chorągwie żałobne. Składy, banki i zakłady przemysłowe zostały zamknięte. Konduktowi żałobnemu towarzyszyły tłumy publiczności. Początek pochodu tworzyły liczne delegacje towarzystw i instytucji z wienkami w ogólnej liczbie około 500. Zwracały uwagę dwa ogromne wspaniałe wieńce od króla serbskiego, niesione na czele pochodu.

Reprezentowane w Skupczynie partie wysłały liczne delegacje; nie przybyli jedynie delegaci partii demokratycznej i partii Pasicza z obawy przed rozruchami. Nie był reprezentowany również i rząd.

Po wysłuchaniu mowy pogrzebowej wiceprezesa Partii Chłopskiej Predavica i przywódcy niez. Partii Demokratycznej Pribicevica przeczytano oświadczenie Stefana Radicza do Partii i narodu chorwackiego. Następnie pochód ruszył do katedry, skąd po odprawieniu mszy żałobnej i pogłosławieniu zwłok orszak żałobny udał się na cmentarz.

Zagrzeb, 25. 6. Na pogrzeb tragicznie zmarłych posłów Radicza i Bazariczka zjechały z całego kraju liczne delegacje oraz tysiączne tłumy z okolicy i stron odleglejszych.

Wiceprezes Partii Chłopskiej w szczerych i nader głębokich słowach dał wyraz smutku z powodu nieszczęścia, jakie spadło na naród chorwacki, przyczem dobitnie potępił stosowane obecnie metody walki parlamentarnej, terroru i korupcji w państwie.

Przywódcą Niezależnej Partii Demokratycznej, która w parlamencie należy razem z chłopami chorwackimi do opozycji, również potępił stosowane obecnie metody walki bratobójczej. Następnie odczytał on oświadczenie przywódcy Partii Chłopskiej Stefana Radicza, który znajduje się w szpitalu w Białogrodzie i z tego powodu nie brał udziału w uroczystościach pogrzebowych.

W manifestacie swym Radicz wzywa naród chorwacki do utrzymania spokoju, ładu i porządku i do pełnego zaufania wobec króla a zwłaszcza w tak ciężkich chwilach i nieszczęściach, jakie spadły na naród i państwo a zwłaszcza na kraj chorwacki.

Białogród, 23. 6. Przeprowadzone w dniu wczorajszym przez policję zagrzebską dochodzenia ustaliły, że przywódca komunistyczny — Kondelz, Horwatin i Tomanicz przygotowali wszystko, aby zamienić odbywające się w Zagrzebiu manifestacje w rozruchy. Wyznaczyli oni osobników, których zadaniem było wtargnięcie do kawiarni „Corso” i wzniesienie barykad. Rozdali im też broń i podburzali tłum, rozsiewając fałszywe wiadomości.

Dziennik „Prawda” podaje, iż policja znalazła przy jednym z zabitych robotników 500 czerwonych sowieckich. Siostra zabitego oświadczyła, iż brat jej od 2 lat nie pracował. Tenże dziennik donosi, że w czasie krwawego starcia zabite zostały 3 osoby a 11 odniosło rany.

Paryż, 23. 6. „Le Matin” donosi z Białogrodu, jakoby rząd miał się podać do dymisji. Na czele nowego rządu koncentracyjnego ma stanąć dotychczasowy minister spraw zagranicznych Marinkowicz.

Siódma część ludności Niemiec zrzeszona w organizacjach wojskowych

Paryż, 23. 6. Wielkie wrażenie wywołał w prasie i kołach politycznych ogłoszony w „Journal des Debats” artykuł o rzekomym rozbrojeniu Niemiec i obecnym stanie militarystyki niemieckiej. Autor wylicza szereg organizacji wojskowych, grupujących z górą 4 miliony ludzi, co razem z oficjalną Reichswehrą, marynarką wojorską i uzbrojoną policją stanowi siódmą część ludności męskiej.

Prócz tego programy szkolne obejmują szereg tendencyjnych wykładów wyrabiających w młodzieży duch militarystyczny. Wszystko to nie może wzbudzać niepokoju i wywoływać potrzeby otoczenia się pewnymi gwarancjami. Nie należy zapominać, że militaryzm — według oświadczenia prof. Foerster — to nastrój właściwy ogółowi narodu niemieckiego.

Nienaruszalność traktatu z Trianon

Paryż, 23. 6. Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Marynkowicz oświadczył bukaresztońskiemu korespondentowi „Matin’a”, że najważniejszym rezultatem konferencji Małej Ententy jest poważne ostrzeżenie pod adresem tych, którzy pragnęliby zmiany terytorjalnej postanowień traktatów w Trianon. Powoływanie się na art. 19 paktu Ligi Narodów, przewidujący zmianę traktatów pokojowych, nie dotyczy — jak oświadczył — czyiś min. Marynkowicz — Małej Ententy. Artykuł ten mówi o nowym zbadaniu tych postanowień traktatów, które uznano za niewykonalne. Tymczasem obecne granice państwa wytrzymały próbę życia i są ostateczne.

Podobne oświadczenie złożyli przedstawiciele „Matina” ministrowie Benesz i Titulescu.

Bukareszt, 23. 6. Konferencja Małej Ententy została zakończona.

Odroczenie służby wojskowej dla akademików

Warszawa, 23. 6. W najbliższym czasie mają być wydane przez Ministerstwo Spr. Wojskowych przepisy wykonawcze dla noweli do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. Przepisy wykonawcze wyjaśnia między innymi sprawę udzielania odroczeń dla akademików. Przedłużania terminu odroczeń dla akademików w wieku lat 23 mają być udzielane najwyżej na dwa lata w tych wypadkach, w których przerwanie studiów przez powołanie do czynnej służby wojskowej uniemożliwiłoby zupełnie dalsze ich kontynuowanie.

Poza tem uzależnione to będzie od stopnia wypełnienia kontyngentu.

Polska flota wojenna w Gdańsku

Gdańsk, 23. 6. Największą sensacją dnia w Gdańsku było wczoraj przybycie polskiej floty wojennej do portu gdańskiego. Flota ta ma oficjalnie witać eskadrę wojenną W. Brytanii, która w ciągu dnia dzisiejszego przybędzie do Gdańska. Eskadra składa się z dwóch wielkich krążowników „Cambrian” i „Canterbury” oraz mniejszych jednostek bojowych.

Na południe było zapowiedziane przyjęcie oficjalne Anglików przez senat gdański w ratuszu. W niedzielę i poniedziałek rozegrają się zawody sportowe między załogami statków angielskich a organizacjami sportowymi Gdańska.

Zbrodnia zwyrodniałych kobiet

Lwów, 23. 6. „Wiek Nowy” donosi, że w Przysiółku Bohrowiec koło Jaremcza zdarzył się barbarzyński wypadek storturowania dziewczyny przez 3 zwyrodniałe kobiety.

Ottóna Klimowiczowa, żona wójta gminy Jamno, podejrzewając męża swego, iż utrzymuje stosunek z 16-letnią służącą, Wesołowską, z siostrą swą i matką poddała Wesołowską torturom, przypiekając ciało jej rozpalonym haczykiem i zmuszając ją w ten sposób do przyznania się do winy. Następnie prawie przez dwa dni trzymała ją na wpół przytomną w zamkniętej izbie, skąd dopiero na skutek interwencji władz przewieziono nieszczęśliwą do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Kobiety aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Strajk generalny w Grecji odłożony

Paryż, 23. 6. „Le Matin” donosi, iż wczoraj doszło w Salonikach do starcia pomiędzy policją a strajkującymi robotnikami. 7 osób zostało zabitych, a 30 odniosło rany.

Ateny, 23. 6. Zaprzeczają tu wiadomościom o starciu policji ze strajkującymi w Salonikach. Ruch strajkowy w całej Grecji załamuje się.

Ateny, 23. 6. Wobec tego, że rząd obiecał rozpatrzyć życziwie wszystkie rządzenia poszczególnych partii robotniczych, komitet robotniczy uchwalił odłożyć proklamowany strajk generalny na czas nieograniczony.

Stabilizacja franka franc.

Paryż, 23. 6. Poincare złożył w izbie projekt stabilizacji waluty, przewidujący zniesienie kursu przymusowego oraz zapewniający wymianę banknotów na złoto.

W związku z tym projektem dziś wieczorem obradowała komisja finansowa izby francuskiej. Komisja uchwaliła, że frank francuski ma zawierać 65 i pół miligrama złota z grupy 900, co stanowi w parytecie 124,21 fr. za 1 ft. szterl. i 25,52 fr. za 1 dolar.

Projekt ustawy monetarnej przewiduje m. in. że Bank Francji odda do dyspozycji skarbu sumę 3 miliardów franków oraz, że kasa amortyzacyjna otrzyma za zadanie przeprowadzenie amortyzacji 5 miliardów 930 milionów franków bonów skarbowych, znajdujących się w posiadaniu Banku.

Zmiany w Kuratorjum poznańskim

Warszawa, 24. 6. Minister Oświaty zwolnił ze służby ks. dr. Binka wizytatora Kuratorjum Poznańskiego.

Obowiązki wizytatora wydziału szkół zawodowych w Kuratorjum Poznańskim powierzono p. W. Szopowskiemu.

Czytajcie „Głos Wągrowiecki”

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ
PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO
(Ciąg dalszy)

150) — Idź i powiedz, że to jest kłamstwo! Heszam stoi wyżej nad zarzut podobny! Heszam w moich oczach stał wyżej od wielu wezyrów i paszów, którzy przy całej wierności umieją napełniać swoje kieszenie! Dla Heszama mam jedno tylko wspomnienie: był to uczciwy człowiek! Tytuł taki stawia go wyżej nad wszystkich muszyrów, paszów i wezyrów.

Chiossi zarumienił się usłyszawszy taki złośliwy docinek.

— Czy Wasza Wysokość ma jeszcze dla mnie jakie złecenie? — zapytał drżącym głosem, gdyż nie mógł zupełnie zapanować nad swoim gniewem. — Wydawanie opinii o sługach nie należy do moich obowiązków!

— Ale drogą jest dla niejednego, muszyrze i rozkazuję ci, byś słowa: „był to uczciwy człowiek” kazał wypisać na jego grobowcu; więcej to warte jak kosztowny sarkofag! Heszam zostawia żonę i kilkoro drobnych dzieci, życzę sobie więc, żeby co miesiąc pobierała z mej szkatuły kilkaset piastrow! Teraz odejdź! Chcę udać się na spoczynek! Gorąco mi się zrobiło! Rozkaż nowemu słudze Mehmedowi, by mi podał na noc szklanek z sorbetem!

Chiossi skłonił się.

— Rozkazy twoje będą spełnione najdostojniejszy książę — rzekł. — Życzę Waszej Wysokości długiego i spokojnego snu!..

Poczem oddalił się z nienawistnym błyszczeniem oczu! Ostatnie jego słowa miały podwójne znaczenie! Życzył księżu z odpowiednim cieniowaniem długiego i spokojnego snu.

Murad jednak nie myślał o takim znaczeniu, zaledwie słyszał te słowa. Był zmęczony, przytem tak bardzo rozgrzany, że pragnął teraz tylko chłodzącego napoju.

W tem ukazał się Mehmed, nowy sługa, w pokoju księcia i przyniósł na złotej tacy, w kryształowej szklance limonadę, obok której w kubku znajdował się lód.

Postawił tacę na niskim, okrągłym, marmurowym stoliku, obok łóżka, na którym spoczywał książę. Widok chłodzącego napoju tak miał coś pociągającego w sobie dla spragnionego Murada, że zaraz przy pomocy złotej łyżeczki wrzucił parę kawałków lodu w limonadę, by uczynić ją bardziej jeszcze orzeźwiająca i następnie popijał małymi łykami smaczny napój.

Po kilku łykach jednak już książę go odsunął i zdawało mu się, że trunek jaki mu przyrządzono, ma w sobie jakiś smak obcy.

W tej chwili dopiero, przypomniał sobie Murad o nowej usłudze i okrągłe jego oblicze smutno zmarszczyło się na myśl, że teraz bez niebezpieczeństwa nie mógł przyjmować napoju!

Książę zazdrościł w tej godzinie żebrakowi!.. Człł teraz dopiero całą okropność swego położenia! Nie mógł ugasić pragnienia nawet, bez narażenia się na niebezpieczeństwo, połknięcia śmierci w limonadzie!..

Nowy kamerdyner oddalił się.

Murad przyglądał się sorbetowi, spróbował go raz jeszcze... miał on tak wstrętny smak, że książę odrzucił od siebie do połowy jeszcze pełną szklankę.

Szklanka uderzyła w zwierciadło, które pękło na kilka części z łoskotem.

Służba słyszała ten łoskot, nikt jednak nie śmiał wejść do pokoju.

Murad teraz dopiero uczył pałace pragnienie i by je ugasić a nie popaść powtórnie w niebezpieczeństwo, wziął w usta kawałek lodu! To chłodziło go! Było mu teraz przyjemnie! Wewnętrzny żar zdawał się po użyciu napoju bardziej się jeszcze powiększać.

Podniósł się szybko i pospieszył do okna, otworzył, by wciągnąć w siebie więcej od wody chłodnego, nocnego powietrza.

W tem, po krótkiej chwili, uczył się książę nagle niezdrowym i zaczął się tacać.

Dostał tak gwałtownego zawrotu głowy, że na próżno starał się dojść do stołu, by się utrzymać na nogach i zadzwonić.

Zatrząsał się i upadł na dywan.

Były to prawdopodobnie skutki usypiającego napoju. W samej rzeczy, napój ten działał tak silnie, że kto się go napił, nie obudził się nigdy.

Teraz dopiero zrozumiał właściwe znaczenie życzenia muszyra.

Kto napój doprawiał? Czyż jedno życie człowieka nie wystarczyło jeszcze?

Gdyby Murad umarł tej nocy, długo by naród jeszcze nie dowiedział się o jego śmierci. Gotowano by, usługiwano, przyrządzano do stołu jak dawniej, dopóki by nagle temu, komu na tem zależało, nie przyszło do głowy donieść w urzędowej wiadomości o zgonie księcia, służbie i ludowi. Następnie odprawiano nabożeństwo pogrzebowe i nikt nie wiedział, kiedy i jakim sposobem osoba zmarła. (C. d. n.).

Święto pieśni

W niedzielę, dnia 24 bm. odbył się w nowej strzelnicy p. Rossego doroczny okręgowy zjazd kół śpiewaczych. Przed południem o godz. 9,20 przyjechały drużyny z Janówca, Znina i Skoków. Po powitaniu na dworcu przez komitet miejscowego koła, udały się drużyny do strzelnicy. O godz. 1-ej przyjechały drużyny z Gąsawy i Szamocina autobusami.

Otwarcia zjazdu dokonał o godz. 2,30 w sali strzelnicy, wiceprezes Związku p. Derech z Znina hasłem „Pieśni polskiej część”, witając zarazem przybyłego z Poznania sekretarza generalnego Związku Kół Śpiewaczych p. Barwickiego, członków jury, honorowego prezesa okręgowego, komitet zjazdowy, przedstawicieli prasy oraz wszystkie przybyłe drużyny i gości. W dłuższym swym przemówieniu wspominał historię rozwoju polskiej pieśni w czasach zaborczych, jakoteż w zmarłychwstałej Polsce, przypominając zarazem obowiązek pielęgnowania pieśni polskiej. Przy końcu swego przemówienia wznosił trzykrotny okrzyk „Niech żyje” na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie odczytał telegramy gratulacyjne od p. W. Lenartowskiego i p. Ed. Sroczyńskiego, którzy osobiście na zjazd przybyć nie mogli.

P. Barwicki z Poznania w dłuższym przemówieniu oświadczył z żalem i bólem, że praca w Kółach śpiewaczych jest dzisiaj trudniejsza aniżeli w czasach zaborczych, składał najserdeczniejsze życzenia rozwoju i pilnego ćwiczenia śpiewu, aby móc w przyszłym roku wystąpić jaknajokazalej na wszechświatowskim zjeździe Kół śpiewaczych w Poznaniu. Wspominał także, iż naród polski, jest narodem, który ma najbogatszą przeszłość i tradycję w pieśniach.

Po otwarciu zjazdu nastąpiła półgodzinna przerwa, poczem rozpoczęły się występy konkursowe następujących Kół śpiewaczych:

Lekno — „Wiosna powraca już”, Szamocin — „Jest kraina”, Golańcz — „Miała Kasia Jasia”, Skoki — „Miała Kasia Jasia”, Gąsawa — „Miała Kasia Jasia”, Wągrowiec — „Na polu wiśnia”, Znin (chór męski) — „Tam na polu”, Janowiec (chór męski) — „Tam na polu”, Szamocin (chór żeński) — „Po nocnej rosie”. Śpiewy wypadły bardzo dobrze.

Po ukończonych występach konkursowych odbył się w ogrodzie koncert miejscowej orkiestry Tow. Powst. i Wojaków oraz różne uroczoności.

O godzinie 5,30 rozpoczął się w sali koncert śpiewacki dla publiczności. Śpiewały następujące chóry: chór męski Znin — „Gaudeamus”, chór mieszany Janowiec — „My ze schyloną głową”, chór mieszany Skoki — „Pragną ocki” i „Hej ha mazur”, chór mieszany Gąsawa — „Wiosna powraca” i „Ojciec mój”, chór męski Znin — „Hej mazury, hejże ha”, chór mieszany Szamocin — „Niechże będzie pochwalony” i „Hej tam na górę”, chór mieszany Golańcz — „Jak to na wojence ładnie” i „Bywaj dziewczę zdrowe”, chór mieszany Wągrowiec — „Nasze lasy, nasze góry”, Śmierć komara” i „Brałem niegdyś”.

Chóry ogólne pod batutą prof. Dzusia, śpiewały „Pieśń o pracy”, „Pieśń o orle” i „Niechciecie Kasuniu”.

Koncert wypadł znakomicie, o czym świadczyły huczne oklaski publiczności.

Tadeusz Estejka

DWA SERCA

(Fantazja)

Kochali się. Jemu było na imię Bogdan a jej Halina. Ona była studentką i on też.

Codziennie siadali w parku. Długo i szeroko mówili o miłości.

— Kochana, ja ciebie uwielbiam.

— Bogdanie, tęsknię za tobą.

— Tyś skarbem i rozkoszą życia.

— A tyś ideałem.

— Chciałbym dotknąć ust twoich i całować w rozkosznym splocie miłości.

— Pragnę być twoją służebnicą i na skinienie, oddać ci wszystko co mam.

— Pragnę cię...

— Niechaj droga życia twego, usłaną będzie różami i zakończy się twoją pieśnią samotności.

— Halino... usta twe płomienne drgają w ekstazie upojenia.

— Oczy... twoje męskie, pełne wierności i mądrości, mówią, wiele więcej.

— Oczy mówią o miłości...

— A przecież, jak gorąco ty mnie kochasz, tak i ja ciebie...

— Rozchył usta płomienne i zamknij oczy, by nic nie widziały, a tylko serce czuło i, drgało...

— Już — zamknięte...

— Pochyl głowę na pierś moją i słuchaj, jak bije to serce, które cię umiłowowało.

— Jestem — posłuszna...

— A teraz zawarłem powieki i coraz bliżej jestem ust twoich...

— A, a, a...

— Drgnięcie to, było jedną rozkoszą siłą, pełną tajemnic z tysiąca baśni. Oh, Bogdanie, jeszcze, jeszcze... mocniej.

Na konferencji jury i dyrygentów ustanowiono następujące nagrody:

Skoki (chór mieszany), 20 1/3 punkt. II klasa; Janowiec (chór męski), 20 punkt. I klasa; Znin (chór męski), 19 1/3 pkt. II kategorja; Szamocin (chór żeński), 18 2/3 pkt.; Janowiec (chór mieszany), 15 pkt. II kategorja; Gąsawa (chór mieszany), 14 2/3 pkt. II kat.; Lekno (chór mieszany), 14 1/3 pkt. III kat.; Golańcz (chór mieszany), 13 punkt. II klasa; Wągrowiec (chór mieszany), 12 2/3 pkt. I kat.; Szamocin (chór mieszany), 11 2/3 pkt. III kl.

O godz. 8-ej wyjechały drużyny z Golańczy, Janówca, Znina i Skoków koleją.

Od godz. 9-ej rozpoczęła się zabawa taneczna w sali, na której bawiły się drużyny z Szamocina, Gąsawy i Lekna, które około godz. 1 wyjechały autobusami oraz wozami. Podczas zabawy, która trwała do rana, panował bardzo miły nastrój.

Zarządowi okręgowemu, członkom komitetu i jury, p. prof. Dzusowi oraz wszystkim dyrygentom chórów, należy się szczere uznanie za ich pracę i trudy, poniesione około urządzenia zjazdu. Pogoda także dopisała.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sroda, 27 czerwca. Władysława kr. w.

Wschód słońca godz. 3,17. Zachód słońca godzina 19,59.

Wschód księżyca godz. 14,23. Zachód księżyca godz. 0,53.

Czwartek, 28 czerwca. Leona w.

Wschód słońca godz. 3,18. Zachód słońca godz. 19,23.

Wschód księżyca godz. 15,30. Zachód księżyca godz. 1,59.

Piątek, 29 czerwca. † Sw. Piotra i Pawła, apost.

Wschód słońca godz. 3,18. Zachód słońca godzina 19,59.

Wschód księżyca godz. 16,36. Zachód księżyca godz. 1,52.

Z powodów technicznych wydamy następny numer w sobotę z datą 30 czerwca rb.

Wianki. Na jeziorze durowskim urządzono w sobotę wieczorem tradycyjne „Wianki”. Przy bardzo ładnej pogodzie na wodzie jeździło kilka łodzi, przybranych w lampiony i puszczały wianki. Całe tłumy ciekawych na obu brzegach jeziora spodziewali się o wiele więcej ujrzeć. Myślę, że w przyszłym roku taką imprezę zajmą się towarzysztwa, jak to bywa w innych miastach.

Z Kółka Rolniczego. Nadzwyczajne zebranie Kółka Rolniczego dnia 24 bm. zagał prezes p. Kapsa przy dość licznych udziałach członków. Omawiano sprawę ubezpieczenia od gradobicia oraz domów. Prezes wyjaśnia, ażeby tylko ziarno ubezpieczyć i to jaknajwyżej, a nie słomę. W dalszym ciągu prezes daje do wiadomości, że w przyszły czwartek odbędzie się o godz. 1/2 11 przed południem zebranie informacyjne zainteresowanych Rolników w założeniu polskiej mleczarni spółkowej w lokalu p. Sulerzyskiego. Następnie przeczytano program rocznego walnego zjazdu, który się odbędzie dnia 8 lipca rb. Nauczyciel p. Stachowiak zabiera głos i dziwi się bardzo, że mając dwie miejscowe orkiestry, zamówiono wojskową. Prezes odpowiada, że nie sprostaby one takiemu zjazdowi, ponieważ liczy się na dużą liczbę uczestników. P. Stachowiak: o ile grała na procesji Bożego Ciała, w której brało udział kilka tysięcy ludzi, to i takiemu zjazdowi sprosta. Nastąpiły huczne brawa i oklaski. Zebrani zaprotowali przeciw orkiestrze pozamiejscowej, ponieważ oby-

— Całuję, ze wszystkie tętna krwi grają we mnie.

— Bogdanie, całuję...

— Halino...

— Porwałś mię w objęcia i niesiesz gdzieś...

Grają jakieś dzwony... Czy to odgłosy krwi mojej?...

— Zapach kwiecia niczem w porównaniu do ciała twego.

— Napoiłeś mnie, haszyszem miłości i zapomnienia... słaba i bezwolna jestem.

— Dziwna moc we mnie wstąpiła, że oddałbym życie dla ciebie i przez ciebie tworzyłbym nowe życie.

— Słabnę... słabnę...

— Płomień gorący, żarzy serce męskie, a ono powoli topnieje... topnieje. Nie czuję nic, prócz ciebie... Halino.

— Miłości...

— Najświętsza miłości, utęskniony skarbie samotności i, ciszy...

— Nie mów... nic... nic.

— Grają we mnie melodje rozkoszne ciche, spokojne... grają. Słyszysz?

— Słyszysz?...

— — — — —

— Bogdanie!

— Zapomniałem o świecie, cały zatopilem się w nadziemską melodję muzyki.

— Kochany...

— Halino...

I splotły się dwa serca w uścisku, rozkosznej miłości. Cisza... spokój. Lekki podmuch wiatru szeleści liśćmi zielonym. Księżyc rzuca rozkoszne pasma, odurzających promieni.

Pozatem cisza i... spokój.

Noc była piękna. Tysiące najświętszych słów i zaklęć, unaszło się daleko... daleko. Błogosławiona miłości, która przybyszająca do serc młodych pełnych, sił i żądzy użycia.

Koniec.

watelstwo miejscowe nie przybędzie. Prezes przyrzekł tą sprawę przedłożyć komitetowi. P. Tylewski mówi, że niektórzy obywatele nie przyjęli plakatów, celem wywieszenia, a pieniądze od rolników umieją brać (wyłudzać). Na oświadczenie to, nauczyciel p. Stachowiak, zarządził cofnięcie wypowiedzianego przez p. T. słowa, ten jednak bronił się, że tak nie mówił w końcu jednak zdecydował się cofnąć. Poczem nastąpiło wykupienie legitymacji oraz płacenie składek. Poruszono także sprawę posyłania dzieci do szkoły oraz wakacyj. Sprawy te wytłumaczył nauczyciel p. Stachowiak. Uczczono przez powstanie zmarłego członka śp. Józefa Napierałę. Po wyczerpaniu się porządku obrad prezes zamknął zebranie.

Ze sportu. W ub. niedzielę odbyły się na boisku za seminarjum zawody w piłkę nożną między I druż. K. S. „Nielba” a I druż. komb. Gimnazjum. Obydwa zespoły były równe pod względem technicznym i taktycznym, jedynie K. S. „Nielba” przewyższała ambicją. Gra żywa, była prowadzona fair z bardzo ciekawymi momentami podbramkowymi. Wynik 6:5 na korzyść K. S. „Nielba”. Sędzia dobry.

Po powyższych zawodach odbyły się jeszcze jedno, a to między I dr. K. S. „Jedność” Rogoźno a I dr. komb. K. S. „Nielba”. Gra żywa, czasami brutalna ze strony K. S. „Jedność”. Goście przewyższali fizycznie, gospodarze technicznie i kombinacyjnie. Wynik końcowy 1:1. Sędzia naogół dobry.

W sprawie podatku drogowego. W ubiegły piątek wieczorem odbyło się na sali p. Wierzejewskiej zebranie Stow. Właścicieli Nieruchomości, gdzie poruszono pod ostatnim punktem najważniejszą sprawę t. j. opłaty drogowej, która to sprawa wywołała bardzo obszerną dyskusję. Mówcy mniej więcej w tem byli solidarni, że podatek jest na mieszkańców miasta niesłusznie nałożony, tem więcej, że obywatele miejscy tak czy tak obarczeni są najrozmaitszymi daninami podatkowymi. W każdym razie wszyscy wiemy, że sprawa podatku drogowego jest w naszym mieście w stanie bardzo zaognionym i nie ma dzisiaj obywatela i właściciela domu w mieście, któryby w tej materji nie zabrał głosu i rzecz nie podawał krytyce. To też dobrze się stało, że p. Kamierski, wiceprezes Stow. Właśc. Nier., sprawę postawił otwarcie i przedewszystkiem tak, jak się rzeczywiście przedstawia, a być może, że czynnik miarodajny nareszcie tę sprawę do zaopiniowania przez bezstronne osoby sobie przedłożył każą. Jeżeli się słyszy w krytyce na publicznym zebraniu, że z niewydatkowanych w budżecie drogowym roku ubiegłego coś 54 tysięcy złotych przelano z budżetu powiatowego (kasa komunalna) na konto do Pow. Kasy Oszczędności, to musi się każdemu obywatelowi nasunąć myśl, czy wogóle ściśle budżetowo, i w myśl przepisów gospodarowano. Każdy samorządowiec bowiem wie, że niezużyte pieniądze w myśl uchwalonego przez sejmik budżetu, a zatwierdzonego przez p. Wojewodę, nie wolno przelewać do Pow. Kasy Oszczędności, gdyż suma odnośna winna jako niewyczerpana t. j. jako nadwyżka z roku ubiegłego przejść do budżetu nowego roku, a ewent. pozycja danego działu mogłaby być odpowiednio obniżona.

Ale postawmy sprawę jasno. Jeżeli jest się z czyjejs gospodarki, czy to prywatnej, czy samorządowej, lub państwowej zadowolonym, to wtenczas chętniej każdy płaci na ten cel podatki. Podatek drogowy był przecież już za czasów p. starosty Szumskiego, którego oszczędną gospodarkę w powiecie jeszcze wszyscy w pamięci mamy, uchwalony i go płacono, a nikomu się nie śniło zakładać protesty i rekursy.

Jakie powody: po pierwsze podatek ów był niższy, po drugie w mieście wiadano, że gospodarka w powiecie jest skrupulatnie oszczędna, po trzecie obywatele miasta niemniej i władze miejskie, umieli ocenić należycie obywatelskie stanowisko ówczesnego starosty, który wraz z Wydziałem powiatowym, stałe w razie potrzeby miastu przychodził z pomocą materialną dla złagodzenia bezrobocia zachodził z wydatną pomocą, na gimnazjum żeńskie, z ulgami przy leczeniu chorych ubogich w szpitalu itd. — Ten stosunek uległ zmianie za czasów p. starosty dr. Siokoła. Dziś jest publiczną tajemnicą, że p. starosta wydatkował w zeszłym roku coś około 30 000 zł na remont i odnowienie mieszkania, założenie ogrodu i zakup kwiatów itd., mimo, że Sejmik podobno nawet ani połowy tego nie uchwalił w budżecie. Resztę wydatkował p. starosta bez wiedzy Wydziału powiatowego i Sejmiku z najrozmaitszych tytułów.

Niedawno temu „Głos Wągrowiecki” domagał się wyjaśnienia, na jakiej zasadzie p. starosta dr. Siokoło, jego żona i rodzina używają powiatowe samochody do prywatnych wyjazdów, a podobno nawet na dowóz różnych zakupów i żywności. — Więcej wtajemniczeni w rozjazdy p. starosty mówią, że jeden samochód od grudnia ub. r. do maja b. r. zrobił coś 12—13 000 klm, a drugi także pokazał ilość klm. — Mówią dalej, że wszystkie telefoniczne rozmowy prywatne opłacał powiat. — Nie będę się rozwodził o tem, co mówią i co słuchać zbyt obszernie, stwierdzam tylko, że przy innej gospodarce dało by się wiele zaoszczędzić, a może wtenczas albo

podatek drogowy dla miasta byłby zbędny, albo widząc oszczędną gospodarkę obywatele jako podatnicy by podatki uiszcili i protestów nie zakładali.

A teraz jeszcze kilka słów o uchwale samej jednoosobnego podatku drogowego. Dziwię się, że p. starosta przez usta p. prezesa Stow. Własc. Nier. radzi udać się do władz wyższych o zniżkę. Jak to! Zniżyć lub znieść podatek może tylko Sejmik powiatowy jako organ uchwalający, a władze nadzorcze t. j. Województwo tylko, o ile zachodzi jakaś nieformalność. Ciekawe jest, że podobno ani w komisji budżetowej, ani w Sejmiku ze strony oficjalnej t. j. p. starosty dr. Sio-kało nie zaproponowano zniżki tego podatku, wzgl. modyfikacji albo zniesienia, przeciwnie, członek Sejmiku p. Gawronski z Golańcy o włos znalazłby się był za drzwiami, i to wyprowadzony przez policję, gdy zabrał głos w obronie interesów miast. — To jest powszechnie znane.

Zresztą wszyscy przedstawiciele miast założyli na owym posiedzeniu protest, i imiennie ich nazwiskami jest zaprotokółowane, a chyba taki protest członków sejmiku reprezentujących sfery miejskie powinien dać asumpt do zastanowienia się już wtenczas nad owym podatkiem i ewentualnie modyfikacją.

Wpisy do Publicznej Szkoły Powszechnej w Wągrowcu odbywać się będą w poniedziałek, wtorek i środę, dnia 25, 26 i 27 czerwca od godziny 11 do 13.

Rodzice powinni przy zgłoszeniu przedłożyć metrykę urodzenia dziecka oraz świadectwo szczepienia ospy.

Obowiązek uczęszczania do szkoły rozpoczyna się dopiero z ukończonym 7-ym rokiem życia. Na życzenie rodziców mogą być przyjęte już 6-letnie dzieci, o ile są dostatecznie cieleśnie i umysłowo rozwinięte. Kierownictwo Szkoły.

Wiec „Piasta“. W niedzielę, dnia 1 lipca rb. zaraz po nabożeństwie odbędzie się w Starej Strzelnicy wiec „Piasta“. Na porządku dziennym sprawozdanie poselskie. Zarząd.

Golańczę. W środę, dnia 27 czerwca rb. odbędzie się w naszym mieście jarmark na konie, bydło, świnię i towary kramne.

Kcynia. (666-ta rocznica Kcyni). W bieżącym roku m. Kcynia obchodzi swą 666-tą rocznicę swego istnienia. W roku 1262 rycerze Jan i Ryner, którzy swą wierną służbą wobec księcia Bolesława wielce się zasłużyli, uzyskali w dniu Święta św. Piotra dokument z rąk księcia, na podstawie którego ufundowali miasto Kcynię, na prawie teutońskim, nadając mu — zgodnie z dokumentem lokacyjnym prawo, jakie panowało w miastach Gnieźnie i Poznaniu. Kcynia przygotowuje się do uroczystego obchodu tego tak dla miasta doniosłego jubileuszu. Jako dzień uroczystości wybrano Święto św. Piotra i Pawła 29 czerwca 1928 roku. Program uroczystości jest następujący: o godz. 8,30 uroczysta msza święta z kazaniem na intencję miasta; o godz. 10 uroczysta akademja na sali p. Gdańca podczas której wygłoszone zostanie: słowo wstępne przez burmistrza miasta p. Rybarczyka; referat pod tytułem: „Z przeszłości miasta Kcyni“ przez pana sędziego Pietrykowskiego z Torunia. Z okazji jubileuszu wydało miasto Księgę pamiątkową pod tytułem: „Z przeszłości miasta Kcyni“.

Damaśławek. (Święto „Sokoła“). Tow. g. „Sokół“ obchodzi w niedzielę, 1 lipca jubileusz swego istnienia.

Rogoźno. (Samobójstwo). Dnia 22 b. m. znaleziono gospodarza Tomasza Bosackiego zawieszono na sznurze we własnej stodole. Denat, liczący lat 59, popełnił samobójstwo w rozstroju nerwowym. Zmarły był człowiekiem spokojnym i uczciwym.

RUCH TOWARZYSKI

Podoficerowie Rezerwy. W myśl uchwały z ostatniego zebrania z dnia 10. VI. b. r. bierze Koło tut. udział w uroczystości poświęcenia sztandaru Towarzystwa Powst. i Wojak. w Mieście w dniu 1 lipca 1928 r.

Jaknajliczniejsze zgłoszenia kolegów na powyższą uroczystość przyjmuje kolega prezes najpóźniej do wtorku dnia 26 bm. Zarząd.

Tow. Powst. i Wojaków. Zebranie miesięczne odbędzie się dziś o godz. 20-tej w Starej Strzelnicy. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. O obecność wszystkich prosi Zarząd.

Związek Pracowników Kupieckich. Miesięczne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 20-tej w sali p. Podlewskiego. Z powodu bardzo ważnych spraw, komplet pożądanym. Goście mile widziani. Zarząd.

Notowania giełdy

Bank polski płacił dnia 25 czerwca 1928 r.	
Dolary amerykańskie	8.85—8.84
Dolary kanadyjskie	8.815
Funty angielskie	43.312
Franki szwajcarskie	171.188
Franki francuskie	34.880
Franki belgijskie	124.022
Liry włoskie	46.178
Marki niemieckie	212.208
Guldeny gdańskie	173.125
Guldeny holenderskie	357.913
Korony czeskie	26.310
Szylingi austriackie	124.998

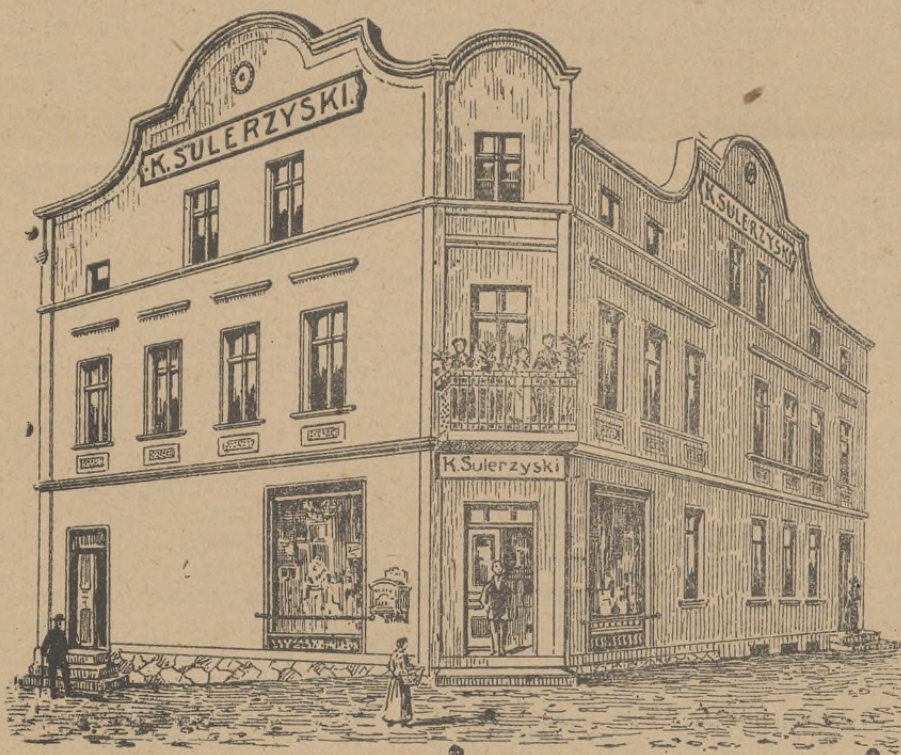
Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 25 czerwca 1928 r.	
Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	46,25—47,75
Pszenica	50,00—52,00
Jęczmień przemysłowy	45,50—46,50
Owies	43,75—45,75
Mąka żytnia 65% z wł. stan.	00,00—70,50
Mąka żytnia 70% z wł. stan.	00,00—68,50
Mąka pszenna 65% z wł. „	70,00—74,00
Otręby żytnie	33,00—34,00
Otręby pszenne	28,00—29,00
Łubin niebieski	23,00—24,00
Łubin żółty	24,50—25,50

WESOŁY KĄCIK

Srogі mąż

— Co widzę! Moja żona z tym młokosem pod rękę. Całe ich szczęście, że się spieszą na winta, gdyż inaczej miałby się z pyszna!



Sztuczną węzę

polecam pod gwarancją z czystego wosku.

Drukarnia

Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami. —

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnych

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 226

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO“.

W czwartek, dnia 28 czerwca rb.

odbędzie się

o godz. 1/211 przed południem w lokalu p. Sulerszyńskiego w Wągrowcu ul. Kolejowa 1

zebranie informacyjne

zainteresowanych Rolników w założeniu „polskiej mleczarni spółkowej“.

Wszystkich zainteresowanych uprasza się o liczne i punktualne przybycie. 61

Bartsch, Ochodza
prezes Rady Nadzorczej.

M. Kapsa, Rgielsko
członek Zarządu.

Całkowita wyprzedaż.

Z powodu postępowania upadłościowego we firmie

Bracia Nowaccy

Wągrowiec, Rynek 3

sprzedają po cenach najniższych

wszelkie towary bielizniane, artykuły męskie, ubrania, materiały ubraniowe parasole, laski, torebki damskie itd.

Zarządca masy upadłościowej.

Polecam:

węgiel górnośląski, brykiety, szczapy sosnowe oraz rąbane drzewo z dostawą w dom.

Polecam również: ospę żytnią i pszeną jako też

nawozy sztuczne zakup zboża.

B. KOŚMIDER

Wągrowiec, ul. Gnieźnieńska 44.
Telefon 43. 15

Młodsza

siłę biurową przyjmie B. Kośmider, interes zbożowy. 68

Nakaz płatniczy świad. szkolne

do nabycia

w Drukarni W. Kubanka.

Popierajcie
handel i przemysł polski!